

Kolejny, siódmy już odcinek naszego serialu o Rozbiorach opowiada o Insurekcji Kościuszkowskiej:

<https://www.youtube.com/watch?v=uYwhoxjH1pE>

SCENA 1 – 24 marca 1794 a zachodniej stronie rynku miasta Krakowa, Kościuszko odczytał akt powstania do mieszkańców województwa krakowskiego i złożył narodowi uroczystą przysięgę i objął formalnie przywództwo [insurekcji](#) jako [Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojnej Narodowej](#). Tak przysięgał, odwołując się do polskiego patriotyzmu i katolicyzmu:

„...Ja, Tadeusz Kościuszko, przysięgam w obliczu Boga całemu Narodowi Polskiemu, iż powierzanej mi władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyję, lecz jedynie jej dla obrony całości granic, odzyskania samowładności Narodu i ugruntowania powszechnej wolności używać będę. Tak mi Panie Boże dopomóż i niewinna męka Syna Jego...”.

Ubrany był w strój krakowski, rogatywkę z piórem. Następnie zgromadzeni na rynku obywatele przysięgali, „mając niezłomne przedsięwzięcie zginać i zagrzebać się w ruinach własnego kraju albo oswobodzić ziemię ojczystą od drapieżnej przemocy i haniebnego jarzma...” Rządem kierować miała Najwyższa Rada Narodowa. Na jej pieczęciach widnieć miał napis: „Wolność, Całość Niepodległość” („Dzieje Polski Ilustrowane” August Sokołowski, t. IV, s. 226). Kościuszko był optymistą co do powstania i jego skutków społecznych. *Radykalny optymizm w kwestii możliwości ludu wyróżnia Kościuszkę na tle epoki, być może należy to przypisać doświadczeniom amerykańskim, w końcu*

*USA to pierwsza prawdziwa działająca demokracja nowożytna.*

*SCENA 2 – Kościuszko nie żywił nienawiści nawet do narodu rosyjskiego, uważał że to system jest zły nie człowiek. Dlatego np. liberalna redakcja czasopisma „Sowriemiennik” bardzo ceniła Kościuszkę.*

SCENA 3 – Stanisław II August postanowił nie dopuścić do wybuchu powstania w Warszawie. 2 kwietnia Rada Nieustająca pod przewodnictwem monarchy wydała uniwersał przeciwko powstaniu. Za pośrednictwem hetmana wielkiego koronnego Piotra Ożarowskiego i marszałka Rady Nieustającej Józefa Ankwicza król przedstawił ambasadorowi rosyjskiemu Osipowi Igelströmowi (który był jednocześnie wodzem naczelnym wojsk rosyjskich w Rzeczypospolitej) plan wycofania polskiej armii koronnej i wojska rosyjskiego z miasta i stworzenie obozu warownego w okolicach Nowego Dworu. Tam miał się schronić król i przywódcy konfederacji targowickiej.

SCENA 4 – Rosjanie mieli jednak inne plany. Wysłano nad Pilicę korpus obserwacyjno-osłonowy gen. Chruszczowa, który miał opóźniać marsz Kościuszki na Warszawę. Zarządzono też przeglądanie korespondencji, zwiększono liczbę konfidentów.

SCENA 5 Kościuszko wysłał do stolicy swojego emisariusza Tomasza Maruszewskiego, który pokierował przygotowaniem do wybuchu powstania w Warszawie. Następuje koordynacja planowania. Wybuch insurekcji 17 kwietnia 1794 roku, przyspieszyła wiadomość o planach pacyfikacji stolicy przez Rosjan planowanej na Wielką Sobotę 19 kwietnia.

SCENA 6 Powstanie rozpoczął w koszarach na Żoliborzu o 3.30 rano regiment gwardii pieszej koronnej, który zabrał armaty z koszar artylerii. Żołnierze musieli sami je ciągnąć na stanowiska bojowe, gdyż nie było koni.

SCENA 7 Na czele ludu stanął Jan Kiliński. Pospólstwo warszawskie KILINSKI zabrało z Arsenału 8 700 karabinów. Od 5.30 do 6.30 wojsko polskie i mieszczanie przeprowadzili kilka uderzeń na pozycje rosyjskie na Nalewkach, przy ulicach Bonifraterskiej, Kłopot, Leszno.

SCENA 8 Rozpoczęto także szturm na pozycje Igelströma na ulicy Miodowej. Zaskoczenie Rosjan, wziętych w ogień krzyżowy było całkowite. Porzucali stanowiska, ponosząc bardzo ciężkie straty. Na ratunek żołnierzom carskim przybył z Łomnej korpus kawalerii pruskiej gen. Friedricha Gideona Wölckky'ego, pod którego osłoną część Rosjan wycofała się na Powązki.

SCENA 9 W tym czasie kolumna rosyjska ppłk von Klugena zaatakowała pozycje powstańców w Ogrodzie Saskim. Po dwukrotnym zaciętym ataku na bagnety i wykrwawieniu oddziału wojska carskie rozpoczęły odwrót. Dowódca wojsk rosyjskich gen. Iwan Nowickij zdecydował wówczas o wycofaniu armii do Karczewa. Nocą broniące się oddziały rosyjskie w Warszawie uległy demoralizacji. Rozpoczęły rabować opuszczone przez ludność cywilną domy w poszukiwaniu alkoholu.

SCENA 10 Biskupa Kossakowskiego, hetmanów Ożarowskiego i Józefa Zabiełłę wraz z marszałkiem Rady Nieustającej i konfederacji targowickiej Józefem Ankiewiczem, przywódcą stronnictwa rosyjskiego na sejmie w Grodnie, zawleczono przed

Sąd Powstańczy, osądzono w trybie doraźnym i 9 maja publicznie powieszono.

SCENA 11 Przerażeni nagłą zmianą sytuacji targowiczanie (Piotr Ożarowski, Józef Ankwicz, marszałek wielki koronny Fryderyk Józef Moszyński i brat króla książę Kazimierz Poniatowski) schronili się na Zamku Królewskim.

SCENA 12 Stanisław II August bezskutecznie starał się powstrzymać swoją gwardię przyboczną od udziału w powstaniu. Monarcha próbował zapanować nad sytuacją, wyznaczając na prezydenta Warszawy Ignacego Wyssogotę Zakrzewskiego, a komendantem stolicy czyniąc oddanego mu generała majora Stanisława Mokronowskiego.

SCENA 13 Kiliński i inni wkraczają do zdobytej ambasady rosyjskiej. Uwolniono przebywających w piwnicach polskich więźniów politycznych, udało się zabezpieczyć archiwum ambasady.

SCENA 13 Według relacji posła austriackiego w Warszawie Benedykta de Caché, w insurekcji wzięło udział 40 000 uzbrojonego ludu, w tym wielu Żydów.

SCENA 14 – 4 kwietnia 1794 pod Racławicami wojska powstańcze pod wodzą samego Kościuszki stoczyły zwycięską bitwę z wojskami rosyjskimi dowodzonymi przez generała majora Aleksandra Tormasowa. Z militarne go punktu widzenia zwycięstwo pod Racławicami było jedynie epizodem wojny polsko-rosyjskiej i nie zostało w pełni wykorzystane.

SCENA 15 – Kościuszko nie zdołał rozbić korpusu Fiodora Denisowa i oczyścić Małopolski z wojsk rosyjskich. O wiele ważniejsze było natomiast znaczenie moralne bitwy – Polacy nabrali wiary w możliwość zwycięstwa, a powstanie rozszerzyło się na inne rejony kraju. Kościuszko po bitwie ubrał sukmanę chłopską na znak podziwu dla odwagi chłopów.

SCENA 16 – 24 kwietnia 1794 w Warszawie powstał klub jakobinów polskich. Jakobini polscy, hugoniści (właściwie Zgromadzenie Obywateli Ofiarujących Pomoc i Posługę Magistraturom Narodowym w celu Dobra Ojczyzny) – nazwa radykalnej grupy zwolenników rewolucyjnych przemian społecznych i ustrojowych. Dążyli do likwidacji monarchii, zniesienia pańszczyzny i poddaństwa chłopów, zrównania stanów, a także ograniczenia przywilejów Kościoła. Przyczynili się do rozruchów w Warszawie 9 maja i 28 czerwca 1794, w wyniku których doszło do samosądów na targowiczanych. Po tych wydarzeniach Tadeusz Kościuszko rozwiąże klub.

SCENA 17 i 18 – Przez cały rok 1794 snuto w Europie zarówno wrogie i życzliwe porównania między rewolucją francuską a insurekcją kościuszkowską, w której widziano rękę Paryża, niesłusznie zresztą. Berlin się martwi, zaś Paryż Robespierre'a cieszy.

SCENA 19 – 7 maja 1794 Kościuszko wydał w Połańcu uniwersał regulujący powinności gruntowe włościan i zapewniający dla nich skuteczną opiekę rządową. Akt ten, zwany uniwersałem połanieckim, stanowił uwieńczenie wielu rozporządzeń i proklamacji wydanych przez Kościuszkę w sprawie chłopskiej od chwili rozpoczęcia powstania:

„...Nigdyby Polakom broń Ich Nieprzyjaciół straszną nie była, gdyby sami pomiędzy sobą zgodni znali swą siłę, całej tej siły użyć umieli, nigdyby mowię orężem Polaków pokonać nie można, gdyby chytry nieprzyjaciel przewrotnością, zdradą, i podstępami, nie niszczył i chęci i sposobów odporu. Cały ciąg Tyranii Moskiewskiej w Polsce jest dowodem, do jakiego stopnia ta przemoc miotała losem Naszym, i używając koleją przekupstwa, zwodniczych przyrzeczeń, podchlebiania przesądom, głaskania namiętności, burzenia iednych przeciwko drugim, czernienia u obcych, wszystkiego słowem co złość piekielna z chytrnością nayprzewrotniejszą połączona wymyśleć może. W tylokrotnych zdarzeniach, w których Polacy do broni, przeciw niej się porywali, może ten Rod Rozbojników liczyć iedno nad niemi prawdziwe zwycięztwo? a przecież zawsze koniec śmiałości Polskiej był ten, że zwyciężony nieprzyjaciel wracał na karki Zwycięzców iarzmo na moment ulżone. Zkąd więc pochodził taki Rzeczy Polskich obrot? czemu ten Narod ięczał bez sposobu wydobycia się? oto ztąd że chytrność Moskiewskich Intryg mocniejsza niż broń, gubiła zawsze Polaków samemi

Polakami. Dzieliły nadto nieszczęśliwych Polaków mniemania Rządowe i Opinie względem prawideł, na których wolność i organizacya Narodu gruntowanemi być miały, a do niewinney Opinii różnicy występny duch miłości własney i osobistych widoków, mieszał upor, zwłokę i skłonność wiązania się z Obcemi, a zatym podłego Onym ulegania.

Czas przyszedł dopełnieniem miary nieszczęść i cierpień przyśpieszony, czas ostatecznego losu Polski Epoka, w którym ieden cel, ieden niewątpliwy i sprzeczce podpadać nie mogący zamiar, ziednoczyć powinien serca i umysły, i nie zostawić od związku ogólnego oddzielonych Polaków, chyba Zdraycow uznanych, lub lękliwych i niepewnych własnego sposobu myślenia Obywatelów. Powstanie Narodu terazniejsze chce Polszcze wrocić wolność, całość i niepodległość, zostawia swobodniejszemu

czasowi i woli Narodu stanowić pod jakim on zechce być Rządem. Powód więc różności Opinii zawieszony, a cel Święty i oczewisty czyni dzielnie nad sercami, i zbiera do kupy tych nawet, co ich wielorakie dotąd różnić mogły przyczyny. Czas ten przeto albo raczy jego moment, chwycony być ma z największą gorliwością. Wywrze nieprzyjaciel całą moc swoją, aby przeszkodzić korzystaniu z tej pory, użyje broni, lecz tę mieć można za najmniej niebezpieczne przemocy Jego narzędzie, naprzeciw kupie ztrwożonych już niewolników, postawmy masę potężną swobodnych Mieszkańców, którzy o własne szczęście walcząc, nie mogą chybić zwycięstwa: a to czym nas dotąd pokonywali, to narzędzie gadzin milczkiem gryzących, ten obmierzył Machiawelizmu przemysł, pokona baczność Nasza, gorliwość poczciwych Obywatelów i groźny miecz Sprawiedliwości, który dosięgnie wszędzie, gdzie się zdrada lub przewrotność szkodliwa Narodowi okaże.

Los tedy Polski od tego zawisł, abyśmy skruszyli podwojną siłę nieprzyjaciół Naszych, to jest: siłę oręża i siłę intrygi. Winienem przeto podać wiadomości Narodowej że Moskale szukają sposobów poburzenia Wiejskiego Ludu, przeciwko Nam, wystawiając Mu Arbitralność Panów, dawną ich nędzę, i na koniec pomyślniejszą przyszłość za pomocą Moskiewską. To mówiąc zachęcają i przypuszczają Lud Wiejski do wspólnego Dworów rabunku. Prostota częstokroć potrzebą omyłona, może wpadać i wpada w samej rzeczy w te sidła, a nawet już jest doświadczenie, że uwiedzionych czy gwałtem wziętych w mundury swoje ubierają.

Z żalem to wyznać muszę iż często srogie obchodzenie się z Ludem, daje miejsce Moskałom do powszechny na cały Narod potwarzy. Odbieram ustawiczne skargi od Żołnierzy i Rekrutów, że żony ich i dzieci nie tylko żadnego osłodzenia nie mają, ale za to prawie że służą Rzeczypospolitej ich Mężowie i Oycowie wystawieni są na największe uciążliwości. Takowe

postępki w wielu Mieyscach są zapewne bez wiedzy i przeciw woli Dziedzicow, lecz w drugich muszą być skutkiem złej chęci, lub obcego natchnienia, aby zupełnie zapał do obrony Oyczyzny w sercach Ludu ostudzić. Ale Ludzkość, sprawiedliwość i dobro Oyczyzny, wskazuje Nam łatwe i pewne środki, przez ktore podstępom złości domowej, lub zagranicznej Intrygi zapobiedz możemy. Rzekniemy że Lud niedopiero zostaje pod opiekę Rządu Kraiowego, że uciśniony Człowiek ma gotową ucieczkę do Kommissyi Porządkowej swego Woiewodztwa, że Ciemiężyciel Prześladowca Obrońców Kraiu, iako nieprzyjaciel i zdrayca Oyczyzny karany będzie. Sposob ten z Sprawiedliwością wspaniałego Narodu zgodny, duszom tkliwym miły, a osobistemu Interessowi lekką tylko kosztuiący Offiarę, przywiąże Lud do sprawy publiczney, i uchroni go od sideł nieprzyjacielskich. Zalecam przeto Kommissyom Porządkowym Woiewodztw i Ziem w całym Kraiu, aby następujące Urządzenie do wszystkich Dziedzicow Possesorow i mieysce Ich zastępujących Rządcow wydały.

*1mo.* Ogłosi Ludowi iż podług Prawa zostaje pod Opieką Rządu Kraiowego.

*2do.* Ze Osoba wszelkiego Włóścianina iest wolna, i że mu wolno przenieść się gdzie chce, byleby oświadczył Kommissyi Porządkowej swego Woiewodztwa gdzie się przenosi, i byleby długi winne oraz Podatki Kraiowe opłacił.

*3tio.* Ze Lud ma ulżenie w robociznach tak iż ten który robi dni 5. lub 6. w tygodniu ma mieć dwa dni opuszczone w tygodniu. Który robił dni 3. lub 4. w tygodniu, ma mieć opuszczony dzień ieden, kto robił dni 2 ma mieć opuszczony dzień ieden. Kto robił w tygodniu dzień ieden, ma teraz robić w dwóch tygodniach dzień ieden. Do tego kto robił Pańszczyznę po dwoie, maią mu być opuszczone dni po dwoie. Kto robił poiedynczo, maią mu być dni opuszczone poiedynczo. Takowe opuszczenie trwać będzie przez czas Insurrekcyi, poki w czasie



Władza Prawodawcza stałego w tej mierze urządzenia nie uczyni.

4to. Zwierzchności miejscowe starać się będą, aby tych którzy zostają w Woysku Rzeczypospolitey Gospodarstwo nie upadało, i żeby Ziemia, która jest źródłem bogactw Naszych, odłogiem nie leżała, do czego równie Dwory iako i Gromady przykładać się powinny.

5to. Od tych którzy będą wezwani na Pospolite Ruszenie, poki tylko będą zostawać pod bronią, Pańszczyzna przez ten czas nie będzie wyciągana, lecz dopiero rozpocznie się od powrotu ich do domu.

6to. Własność posiadanego gruntu z obowiązkami do niego przywiązanymi podług wyżej wyrażoney ulgi, nie może być od Dziedzica żadnemu Włościanowi odjęta, chybaby się wprzod o to przed Dozorcą miejscowym rozprawił i dowiodł że Włościanin obowiązkom swoim, zadosyć nie czyni.

7mo. Któryby Podstarości, Ekonom lub Kommissarz wykroczył przeciw niniejszemu Urządzeniu i czyniłby iakie uciążliwości Ludowi, taki ma być wzięty, przed Kommissją stawiony, i do Sądu Kryminalnego oddany.

8vo. Gdyby Dziedzice czego się nie spodziewam, nakazywali lub popełniali podobne uciski, iako przeciwni celowi Powstania do odpowiedzi pociągnięni będą.

9no. Wzajemnie Lud Wiejski doznaiąc sprawiedliwości i dobroci Rządu, powinien gorliwie pozostałe dni Pańszczyzny odbywać, Zwierzchności swoiey być posłusznym, gospodarstwa pilnować, role dobrze uprawiać i zasiewać, a gdy takowa ulga uczyniona jest dla Włościan z pobudek ratunku Oyczyzny, i Właściciele przez miłość Oyczyzny chętnie ją przyimują, przeto Włościanie nie mają się wymawiać od nymów potrzebnych Dworom za przyzwoitą zapłatą.

10mo. Dla łatwiejszego dopilnowania porządku i zapewnienia się o skutku tych Zleceń, podziela Kommissye Porządkowe iak jest rzeczono w ich Organizacyi Woiewodztwa albo Ziemie lub Powiaty swoje na Dozory tak, żeby każdy Dozor tysiąc a naywięcey tysiąc dwieście Gospodarzy Mieszkańców obeymował. Nadadzą tym Dozorom nazwiska od główney Wsi lub Miasteczka, i

w takim zamkną ie okręgu, żeby łatwa Kommunikacya bydz mogła.

*11mo.* W każdym Dozorze wyznaczą Dozorcę Człowieka zdatnego i poczciwego, który procz włożonych na siebie obowiązków w Organizacyi Kommissyi Porządkowych będzie odbierał skargi od Ludu w iego uciskach, i od Dworu, w przypadku nieposłuszeństwa lub niesforności Ludu, powinnością iego będzie rozsądzać spory, a gdyby Strony nie były kontente, do Kommissyi Porządkowej ie odsyłać.

*12do.* Dobrodzieystwo Rządu w ulżeniu Ludowi ciężarów, zachęcić go powinno bardziej ieszcze do pracy, do rolnictwa, do obrony Oyczyzny. Gdyby więc hultaie iacy na złe używaiąc dobroci i sprawiedliwości Rządu odwodzili Lud od pracy, buntowali przeciwko Dziedzicom, odmawiali od obrony Oyczyzny, Kommissye Porządkowe w swoich Woiewodztwach i Powiatach pilnie na to mieć będą oko, i natychmiast takowych hultaiów łapać rozkażą, i do Sądu Kryminalnego oddadzą. Nie mniej Kommissye Porządkowe czuwać maią nad włoczęgami, którzyby w tym czasie domy porzucali i po Kraiu włoczyli się, wszystkich takowych ludzi chwytać i do Wydziału bezpieczeństwa w każdej Kommissyi będącego oddawać trzeba, a po zrobionym Examinie gdy się tułaczami i próżniakami okażą, do robot publicznych używać.

*13tio.* Duchowni naybliżsi Ludu Nauczyciele powinni mu przekładać, iakie ma obowiązki dla Oyczyzny, która się prawdziwą Matką względem niego okazuje. Ciż Duchowni oświecać Lud powinni, że pracuiąc pilnie koło roli swoiey i Dworskiej rownie miłą czyni Oyczyźnie Ofiarę, iak ten który ią Orężem od zdzierstw i rabunków Zołnierstwa nieprzyiacielskiego zasłania, że pełniąc powinność względem Dworów zwłaszcza tak zfolgowaną przez ninieysze Urządzenie, nic innego nie czyni, tylko winny dług wypłaca Dziedzicom, od których grunta trzyma.

*14to.* Duchowni oboyga Obrządków ninieysze Urządzenie ogłaszać będą z Ambon po Kościołach i Cerkwiach ciągle przez Niedziel cztery. Procz tego Kommissye Porządkowe z grona swego lub z Obywatelów gorliwych o dobro Oyczyzny wyznaczą Osoby, które obieżdzać będą Gromady po Wsiach i Parafiach, i onym toż Urządzenie głośno czytać z zachęceniem ich aby wdzięczni tak wielkiego dobrodzieystwa Rzeczypospolitey szczerą ochotą w Jey

obronie wypłacali się. Dan w Obozie pod Połańcem, dnia 7. Maia 1794. Roku...”

Zaleca przeto Kommissyom Porządkowym wszystkich Ziem i Powiatow, ażeby pomieniony Uniwersał po wszystkich Wsiach i Parafiach iak nayspieszniey ogłosić i do Exekucyi przywiesć starały się, i teyże Exekucyi iak nayściśley pilnowały. Dan w Warszawie Dnia 30 Maia 1794.

SCENA 21 Kiedy zdobyto ambasadę rosyjską w Warszawie i przejęto dokumenty świadczące o tym, że dwór carski płacił wielu dostojnikom z otoczenia króla, ten został praktycznie internowany na zamku. Zlikwidowano jego wizerunek z monet. 8 maja 1794 król udał się na Pragę, by obejrzyć roboty fortyfikacyjne. W tym samym czasie rozpuszczono w Warszawie pogłoskę, że król ucieka ze stolicy oraz o nadciąganiu wojsk rosyjskich i pruskich pod miasto.

SCENA 22 Tłum opanował Arsenał i zdobył broń. Obawiano się, że Stanisław August wzorem Ludwika XVI przygotowuje ucieczkę do wroga, władca musiał uciekać przed gniewem tłumu. W stronę władcy padł nawet niecelny strzał, dlatego, że Onufry Kicki zakłócił celowanie. Po tym dano królowi mieszczańską straż.

SCENA 23 Ulica wymusiła niedługo potem stracenie schwytych targowiczian. 8 maja 1794 doszło do rozruchów spóółstwa. 9 maja 1794 w Warszawie powieszeni zostali publicznie przywódcy Targowicy skazani na karę śmierci przez sąd kryminalny: biskup inflancki Józef Kazimierz Kossakowski, hetman wielki koronny Piotr Ożarowski, marszałek Rady Nieustającej Józef Ankwicz, hetman polny litewski Józef Zabiełło.

SCENA 24 Radykałowie od początku chcieli powiesić też króla, Kościuszko jednak traktował go z szacunkiem, choć do rady powstańczej nie dopuścił (Kienzler 2013, s. 261)

SCENA 25 Prusacy, choć do końca maja 1794 roku nie angażowali się w walki, i nawet trochę cieszyli z rosyjskich kłopotów, obserwowali poczynania powstańców z wyraźną niechęcią. Ludwig Buchholtz, poseł pruski w Warszawie pisał nie tylko o złu jakie stanowią radykalne idee insurekcji (oczywiście odbierał je jako jakobińskie), ale też z pogardą opisywał całkowity brak realizmu liderów powstania. Najbardziej niepokoiły Berlin wyrazy sympatii dla powstania w Turcji, oraz ślady polskiej działalności dyplomatycznej w tym państwie. Prusy bardzo energicznie starały się zwalczać te próby i plotki. Podobnie jak Wielka Brytania, która obiecała Rosji nieco pieniędzy na wypadek wojny z Turcją, Prusy martwiły się, by Rosja nie wypadła z koalicji antyfrancuskiej (Maciejak 2014, s. 185-191).

SCENA 26 16 maja 1794 król Prus Fryderyk Wilhelm II ogłosił przystąpienie do walki z powstaniem.

SCENA 27 – Pierwsze akcje zbrojne zaczął już 11 maja. W nocy dywizje Jana Grochowskiego przekroczyły Wisłę pod Annopolem i ruszyły w kierunku Połańca. Denisow, zdając sobie sprawę, że nie zapobiegnie połączeniu się wojsk polskich, wycofał się do Szczekocin, gdzie zbierały się wojska pruskie pod dowództwem Fryderyka Wilhelma II. 19 maja 1794 Kościuszko wyruszył z Połańca w pościg za Denisowem. 6 czerwca pod Szczekocinami doszło do kolejnej bitwy wojsk polskich z połączonymi siłami rosyjsko-pruskimi Fiodora Denisowa i Fryderyka Wilhelma II. Po

zaciętych walkach Polacy zmuszeni zostali do odwrotu ku Warszawie, a Kościuszko został lekko ranny. Straty polskie były dotkliwe. Poległo 2000 żołnierzy. Zginęli w walce dwaj generałowie: Józef Wodzicki i Jan Grochowski. Śmiertelnie ranny został Bartosz Głowacki. Po bitwie Warszawa została oblężona.